

MAREK TISCHNER

ur. 1964; Kraków



Miejsce i czas wydarzeń	Kraków, PRL
Słowa kluczowe	Kraków, PRL, biały marsz, 1981, ZOMO

Biały marsz po zamachu na Jana Pawła II

17 maja 1981 roku ([byłem wtedy w] liceum) [zorganizowano] biały marsz [po] zamachu na papieża [Jana Pawła II. Ponadto odbywały się wówczas] majówki, imprezy. Między innymi 3 maja [miały miejsce] takie imprezy, które kończyły się pałowaniami, dymem na rynku krakowskim. Chodziliśmy tam manifestować, ale niespecjalnie [pchaliśmy się] do przodu. To nie były przelewki. [Panował] stan wojenny. Wtedy rodzice starali się raczej trzymać dzieciaki [w domach]. A nasza szkoła [mieści się] dosyć niedaleko Rynku. Rynek i okolice (ulica Świętej Anny, Podwale) były tak mocno zadymione tym gazem łzawiącym, że my, idąc w piątek (wiem, że to było w piątek) na lekcje czy na SKS (czyli na WF), nie byliśmy w stanie dojść do szkoły. Po prostu płakaliśmy. Takie było stężenie dymu.

Wtedy odbyła [się] słynna akcja. Ludzie uciekali do Sukiennic do ubikacji, [ponieważ] ZOMO, które [miało siedzibę] po drugiej stronie rynku, robiło tak zwaną ścieżkę zdrowia. [Ustawili] szpaler. Między nim wpuszczali ludzi i wszystkich lali pałami. Te pałki, zdaje się, były dosyć mocne. Jak ktoś dostał w głowę, to mógł nawet zemdleć. Ja nigdy [nimi] nie dostałem, więc nie jestem w stanie powiedzieć. To była naprawdę bardzo straszna sytuacja.

Dwóch kolegów z mojej licealnej klasy poszło z ciekawości do centrum. Szesnasto-, siedemnastolatki. I ze strachu [schowali się] do tej ubikacji. Zomowcy czy milicjanci wrzucili [do wewnątrz] gaz łzawiący. Ludzie by się podusili w tej ubikacji, więc zaczęli uciekać. A przy drzwiach stało ZOMO i pałowało. Na następny dzień, czyli w poniedziałek, ci koledzy wrócili i na WF-ie pokazali nam wszystkie kolory tęczy –takie siniaki. To było zupełnie nieprawdopodobne.

Data i miejsce nagrania	2019-03-29, Kraków
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"